Kosztowała 7 tysięcy złotych, uczestniczyło w niej kilka osób. „Dla kogo ta konferencja”? - pytał iławski radny

data aktualizacji: 2021.11.07

"Od 1,5 roku tylko teoretyzujemy", mówił podczas ostatniej sesji radny i miejski przewodnik Dariusz Paczkowski, niezadowolony z niesatysfakcjonujących jego zdaniem postępów w sprawie stworzenia w Iławie zapowiedzianego przez władze miasta regionalnego muzeum. Radny, który ten temat konsekwentnie śledzi, skrytykował też muzealną konferencję, jaka ostatnio odbyła się w Iławie.

Podczas tej konferencji, zorganizowanej przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Iławskiej, na której - co przyznały władze miasta - frekwencja była "symboliczna", a którą dofinansowano z miejskiej kasy w kwocie 7 tysięcy złotych, eksperci zakwestionowali zasadność utworzenia iławskiego muzeum w willi na ulicy Mazurskiej 2 (chociaż prace w tym kierunku już się toczą). Wskazali inne lokalizacje - jedna, jak przypomniał radny Paczkowski, już wcześniej została odrzucona. Natomiast druga jest faktycznie teoretyczna, gdyż mowa jest o prywatnym terenie na Starym Mieście.

Mowa o konferencji pod hasłem "Muzeum w Iławie - potrzeba i konieczność", jaka odbyła się 15 października. Została ona zrealizowana jako zadanie publiczne współfinansowane ze środków miasta. Najpierw odbył się spacer, podczas którego przewodnikiem był **dr Wiesław Skrobot**, zatrudniony w 2020 roku na stanowisku pełnomocnika burmistrza Iławy ds. przestrzeni publicznej. Zwiedzano teren przykościelny - sąsiedztwo "czerwonego" kościoła, a także plac Starego Miasta. Tę drugą lokalizację uczestnicy konferencji wskazywali jako optymalną na przyszłe muzeum. Chodzi dokładnie o miejsce,

gdzie znajduje się budynek - dawna siedziba przedszkola, czy - wcześniej - restauracji. Jak wskazywali, atutem jest tutaj lokalizacja, a także ogromne możliwości dla przyszłego muzeum, płynące z budowy od podstaw dedykowanego takim potrzebom budynku. Problem w tym, że ta nieruchomość nie należy do miasta, a cena zakupu opiewa na około 3 mln złotych.

Druga część konferencji to wystąpienia zaproszonych ekspertów, wśród których byli: **Małgorzata Buchholz-Todoroska** z Sopotu - historyk sztuki, kurator wystaw i muzealnik (uczestniczyła m.in. w tworzeniu muzeów w Pelplinie i Sopocie), **Antoni Bartosz** z Krakowa - doktor nauk humanistycznych literaturoznawca, tłumacz, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz **Marek Rubnikowicz** - historyk i archeolog, doktor nauk humanistycznych, w latach 2001-2002 Generalny Konserwator Zabytków, w latach 2007–2020 dyrektor Muzeum Okręgowego w Toruniu, w latach 2018-2021 przewodniczący Rady do Spraw Muzeów i Miejsc Pamięci Narodowej. Szczególnie pierwsza z wymienionych prelegentów wypowiedziała się krytycznie o pomyśle lokacji przyszłego iławskiego muzeum w willi na ul. Mazurskiej. Wymieniła szereg problemów: od niesprzyjającej lokalizacji poza centrum miasta przez ogromne koszty i trudności, jakich może nastręczać idea przekształcenia pomieszczeń o charakterze mieszkalnym w przestrzeń wystawienniczą po ewentualne problemy ze spójnością koncepcji muzeum - np. jeśli w przedwojennej willi miałyby być prezentowane treści dotyczące historii średniowiecznych Prusów. Jej zdaniem najatrakcyjniejszą opcją jest budowa siedziby muzeum od podstaw.
Zatem na muzealnej konferencji, współfinansowanej ze środków miejskich, zamysł stworzenia iławskiego muzeum na Mazurskiej został przez ekspertów w dużym stopniu skrytykowany. Sens organizacji takiej konferencji w czasie, gdy już rozpoczęły się prace w tym kierunku, podał w wątpliwość **radny Dariusz Paczkowski**.

Dyskusja na ten temat przetoczyła się na forum iławskiego samorządu na ostatniej sesji.

- Chciałbym wiedzieć, dlaczego z naszych miejskich pieniędzy, z naszego budżetu, z naszych podatków zorganizowano niedawno konferencję, choć nazywanie tego konferencją jest może trochę nadużyciem, dotyczącą muzeum? Spotkanie odbyło się w piątek o godzinie 10:00; wtedy większość młodzieży jest w szkołach, dorośli, którzy by chcieli też wziąć udział, w pracy. I tak się zastanawiam, dla kogo była ta konferencja. Jaki był jej cel? Wiem, że kosztowała około 7 tysięcy złotych. Konferencja dla czterech, czy sześciu osób, które tam były, włączając w to panią burmistrz, z całym szacunkiem, to była chyba najdroższa konferencja, jaką zorganizowaliśmy w Iławie. Pojawiło się tam raptem parę osób. Czy ta godzina była trafiona? W Internecie obejrzały [tę konferencję] raptem 72 osoby. Czy był to trafiony pomysł, aby o takiej godzinie, w takim dniu, za takie pieniądze to organizować? Co tak naprawdę osiągnięto na tej konferencji? Apeluję do Państwa, aby z tym skończyć. To takie trochę pozorowanie działalności tego muzeum. Organizujemy konferencję, na

którą przychodzi 5 osób. Może przeznaczmy jakieś pieniądze na dokumentację?

- Organizatorem konferencji było Towarzystwo Miłośników Ziemi Iławskiej. Wiem, że Pan jest członkiem tego towarzystwa, więc liczyłam, że Państwo będziecie brali udział - odpowiedziała radnemu **wiceburmistrz Dorota Kamińska**. - Trudno mi jest wypowiadać się w ich imieniu, natomiast sama też byłam tą godziną niezbyt usatysfakcjonowana. To wynikało z tego, jak nam przekazało towarzystwo, że było bardzo trudno zaprosić prelegentów na inny termin, inny czas. Konferencja w swoim założeniu miała być online, odbyła się jednak w wersji "analogowej", przy faktycznie symbolicznej frekwencji. Ja bym jednak nie podważała sensu takiej konferencji, dlatego że wybrzmiało tam bardzo dużo ważnych uwag, jeśli chodzi o samą formę muzeum, czemu ono ma służyć, dla kogo i gdzie ma powstać. Dużo mówiono o tym, że muzeum powinno być takim miejscem, które wychodzi 50 lat do przodu, a nie zamyka się w takim postrzeganiu muzeum, z jakim mieliśmy do czynienia 20-30 lat temu. Jest to muzeum otwarte, oparte na edukacji, na spotkaniach, ale też muzeum nietuzinkowe. Chodzi o znalezienie takiego pomysłu, który byłby niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju. Były analizowane trzy lokalizacje: teren niedaleko "czerwonego" kościoła, Mazurska 2 i Plac Bandurskiego.

Wiceburmistrz przyznała też, że ze strony prelegentów konferencji - ekspertów, muzealników pojawiła się krytyka propozycji lokacji iławskiego muzeum w willi na Mazurskiej.

- To był ważny głos w dyskusji, ale rzeczywiście zabrakło osób, które mogłyby w tej dyskusji uczestniczyć - podsumowała Dorota Kamińska. - Powstał wartościowy film, który polecam Państwu do obejrzenia.

- Od 1,5 roku mamy specjalistę, doktora Wiesława Skrobota, którego głównym zadaniem jest wypracowanie tej koncepcji. Mam wrażenie, że od 1,5 roku my tylko teoretyzujemy. 1,5 roku pracy pana Skrobota, a koncepcji w dalszym ciągu nie ma, pojawiają się kolejne. Myślałem, że ta koncepcja muzeum na Mazurskiej to jest coś przyobiecanego mieszkańcom Iławy - ripostował radny Paczkowski, któremu tym razem odpowiedział burmistrz.

- Do końca września tego roku miał być przygotowany komplet dokumentacji inwentaryzacyjnej pod kątem budynku i otoczenia budynku. I to zostało zakończone. Kolejnym krokiem, który został przez wydział inwestycyjny nakreślony w kontekście tworzenia tego muzeum, jest nakreślenie programu funkcjonalnego. Zapraszam Państwa, aby włączyć się w kolejne prace, już określające program funkcjonalno-użytkowy. O ile rozumiem zniecierpliwienie, bo część z nas już chciałaby, żeby to muzeum funkcjonowało, o tyle nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, że jest to tylko teoretyzowanie. Ja nie wymyślam takiej procedury; jest ściśle określone, co w przypadku takich budynków powinno zostać przygotowane. Państwo tę wiedzę jakiś czas temu otrzymaliście - mówił **Dawid Kopaczewski**.

- Ta dyskusja była nam bardzo potrzebna [z konferencji - przyp.red.] - bronił wydarzenia burmistrz. - Mamy kontakt

> z osobą, która przechodziła przez to, przez co my chcemy przejść. To pozwoli nam uniknąć błędów, które oni popełnili, tworząc muzeum w podobnych warunkach.

Burmistrz zadeklarował, że w tym momencie ratusz jest już gotowy, aby podjąć prace nad programem przyszłego muzeum. Chodzi o charakterystykę tematu, formy działalności i oferty przyszłej placówki. Na ten cel mają zostać zarezerwowane środki w przyszłorocznym budżecie i ma to być "ostatni krok przed inwestycją".

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/65806-kosztowala-7-tysiecy-zlotych-uczestniczylo-w-niej-kilka-osob-dla-kogo-ta-konferencja-pytal-ilawski-radny